

ADAM LEŚNIAK* – OŚWIĘCIM

[Recenzja]: *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1946-1947. Kronika tom 7*, oprac. i wyd. Waldemar Witold Żurek SDB, Lublin 2018, ss. 260 + 43 fot.

W 2018 roku, po czteroletniej przerwie, ks. prof. Waldemar Witold Żurek wznowił opracowywanie oraz wydawanie kolejnych tomów kroniki Zakładu Salezjańskiego im. Księdza Jana Bosko w Oświęcimiu. Po tomie 5, obejmującym lata 1940-1943, ukazał się będący przedmiotem niniejszej recenzji tom 7, zawierający relacje z lat 1946-1947. Jest to zarazem 14. pozycja z serii wydawniczej *Biblioteka Salezjańskiej Inspektorii Św. Jacka w Krakowie*. Nie wiadomo, dlaczego nie została zachowana chronologia i pominięto tom 6. Wyjaśnienia tego faktu nie znajdujemy we wprowadzeniu do omawianej edycji. Nakreśla ono jedynie główny wątek i tło wydarzeń. Po wstępie został zamieszczony opis fizyczny dokumentu rękopiśmiennego oraz właściwy tekst, który został poddany przez ks. W. Żurka gruntownym pracom edytorskim oraz opracowaniu w postaci licznych przypisów. Odnoszą się one przede wszystkim do pojawiających się w treści osób, miejsc oraz pojęć. Większość biogramów dotyczy osób duchownych. W dalszej kolejności znajdujemy bibliografię, streszczenia w językach polskim, włoskim i angielskim oraz ułatwiające poszukiwania indeksy nazw geograficznych i osobowy. Walory i atrakcyjność pracy zostały podniesione dzięki umieszczeniu w niej kilku artykułów prasowych oraz ponad 40 unikatowych i mało znanych fotografii, pierwotnie wklejonych do oryginalnej książki kroniki. Całość wydania zamyka się w 260 stronach.

Przed omówieniem zasadniczej treści tomu 7 kroniki należy wspomnieć o sytuacji, w jakiej znajdował się Zakład Salezjański w Oświęcimiu u progu roku 1946. Był on wówczas częściowo zniszczony. Bynajmniej nie doprowadziły do tego bezpośrednio działania wojenne związane z przejściem frontu, czy to w kampanii polskiej 1939 roku, czy też pochodu Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku. Pomijając fakt wywozu wyposażenia zakładu, maszyn, narzędzi i ma-

* Adam Leśniak – mgr stosunków międzynarodowych; e-mail: adamlesniak@onet.eu
<https://orcid.org/0000-0002-7522-8048>

teriałów, zniszczeń nie dokonali również Niemcy, jak to jest opisane we wstępie do recenzowanego wydania, ale alianckie lotnictwo. Dokładnie w dniu 13 września 1944 roku 96 bombowców z 55. Skrzydła Lotnictwa Bombowego 15. Armii Sił Powietrznych USA, w czasie 5-minutowego nalotu na zakłady I.G. Farben w Oświęcimiu zrzuciło 235 ton bomb burzących¹. Niestety, niektóre z nich omyłkowo trafiły w budynki zakładu oraz kina, które Niemcy utworzyli w sąsiadującej z kościołem jadalni. Jak wspominają sami salezjanie:

Skrzydło zachodnie oraz część głównego południowego zostały aż do parturu zburzone. (...) Dziwnym zrzędzeniem opatrności bomby trafiły dokładnie w środek kina nie uszkadzając ani kościoła, gdzie tuż za ścianą cienką wisiał obraz Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych².

Kres niemieckiej okupacji Oświęcimia nastąpił dnia 27 stycznia 1945 roku, kiedy oddziały sowieckiej 60. Armii I Frontu Ukraińskiego wkroczyły na teren miasta i obozu³. Salezjanom bardzo szybko, bo już w marcu 1945 roku, udało się wznowić prowadzenie zajęć lekcyjnych, a następnie przystąpić do odbudowy zakładu. Mszę świętą na rozpoczęcie prac budowlanych odprawił ks. inspektor Jan Ślósarczyk 28 sierpnia 1945 roku⁴.

Właściwy tekst kroniki obejmuje zapisy z dwóch pełnych lat: 1946 i 1947. Czyniono je prawie codziennie, stąd obraz, który otrzymuje czytelnik, jest pełny i zwarty, choć należy zaznaczyć, że bardziej dokładnie przedstawiony jest rok 1946. W roku kolejnym pojawiają się ujęcia tematyczne z podziałem na daty. Autorem tekstu jest dyrektor zakładu w latach 1945-1957 ks. Adam Cieślak.

Najważniejszym z poruszanych w kronice tematów jest kontynuowana odbudowa zakładu. W różnych odstępach czasu pojawiają się wpisy na temat darowizn i pozyskanych środków finansowych, dostaw cementu, cegieł i innych materiałów budowlanych oraz postępów prac. Nie sposób zawrzeć w niniejszej recenzji statystyk w tym zakresie, jednak prezentowane w tekście dane są na tyle dokładne, że można dzięki nim szczegółowo odtworzyć przebieg prac budowlanych – kiedy murowano poszczególne kondygnacje, wylewano beton na stropy itd. Odbudowa zakładu była realizowana zasadniczo komercyjnie, a częściowo opierano się na pomocy wychowanków zakładu, osób trzecich i firm zewnętrznych. Wiele materiałów zostało podarowanych, a środki transportu do ich przewiezienia udostępniono nieodpłatnie. W przypadku robotników wykonujących bezpośrednie prace budowlane często pojawiają się wzmianki na temat żądań podwyżek wynagrodzenia – mimo krótkiego czasu zdarzały się kilkakrotnie. Jak w pewnym momencie przyznał sam autor kroniki, stawki, które salezjanie im płacili, nawet po podwyżkach i tak były bardziej korzystne od rynkowych. Godna podziwu jest

¹ J. Wróbel, *Niemieckie ciężkie baterie przeciwlotnicze wokół Oświęcimia 1944-1945*, Warszawa 2019, s. 52-59.

² *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914-1971. Kronika*, oprac. i wyd. Waldemar Witold Żurek SDB, Lublin 2018, s. 110-111.

³ E. Skalińska-Dindorf, *Kronika Oświęcimia. Dzieje Oświęcimia 1772-2003*, Oświęcim 2006, s. 429.

⁴ J. Ptaszkowski, *Rzecz o dobrej sławie Oświęcimia. Karty z przeszłości i teraźniejszości Zakładu im. św. Jana Bosko w Oświęcimiu*, Kraków 1998, s. 129-130.

sprawność i szybkość prac budowlanych w czasach powszechnych braków na rynku i utrudnień w dostępie do materiałów, nie mówiąc już o środkach finansowych, ale i tutaj salezjanie radzili sobie dobrze, uzyskując pożyczki i darowizny. W tym kontekście może zastanawiać kondycja finansowa zakładu w latach powojennych. Truizmem będzie twierdzenie, że prowadzenie szeroko zakrojonej odbudowy i adaptacji pomieszczeń wymagało ogromnych nakładów pieniężnych. Paweł Jasienica, który w połowie 1948 roku odwiedził Oświęcim, napisał w jednym z artykułów: „Budżet miasta wynosi 6.000.000 rocznie. Budżet tamtejszych salezjańskich zakładów wychowawczych – 3.000.000 miesięcznie”⁵. Po lekturze kroniki, mając w pamięci kwoty, które pojawiają się w tekście (najczęściej po kilka tysięcy złotych), można wątpić w prawdziwość danych zaprezentowanych przez znanego historyka, choć jest to kolejny przyczynek do dalszych analiz.

Lata 1946-1947 są kluczowym okresem dla organizacji nowej placówki salezjańskiej na terenie byłego obozu Auschwitz. Dokładnie chodzi o obiekty znajdujące się w tzw. „przedłużeniu obozu” (Lagererweiterung), czyli 20 dodatkowych budynków wybudowanych na terenie przyległym do obozu macierzystego. Zostały one oddane do użytku na wiosnę 1944 roku. Większość przeznaczono na koszary SS, resztę dla więźniów, na warsztaty i magazyny. W maju 1944 roku do jednego z nich przeniesiono stację doświadczalną dr. Clausa Clauberga, który dokonywał eksperymentów sterylizacyjnych na żydowskich więźniarkach. Z początkiem października 1944 roku na terenie Lagererweiterung powstał nowy obóz żeński⁶. Obecnie budynki stanowią jedno z osiedli mieszkalnych w Oświęcimiu – osiedle Pileckiego. Próżno szukać w dzisiejszej literaturze przedmiotu szerszych informacji na temat dziejów tego obszaru z pierwszych lat powojennych. W konsekwencji omawiany tom 7 kroniki jest źródłem o znaczeniu pierwszorzędym. Pomijając opracowania ks. W. Żurka, jedynym, który pisał na temat utworzenia nowej placówki salezjanów w byłych blokach obozowych, był Jan Ptaszkowski, jednak i ten w swoich pracach opierał się na zakładowych kronikach. Proces przejmowania tych budynków rozpoczął się 26 marca 1946 roku, kiedy inż. Wanda Wyszyńska, przeprowadzając na polecenie jednego z ministerstw rozplanowanie urbanistyczne Oświęcimia, zaproponowała utworzenie placówki wychowawczej na terenie byłego obozu. Pozytywna decyzja Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi o oddaniu salezjanom w dzierżawę 20 bloków murowanych byłego Lagererweiterung na cele urządzenia sierocińca i szkół zawodowych przyszła 22 października 1946 roku. Ostatecznie Salezjanie przejęli 10 z nich. Stosowne protokoły przekazania podpisano 9 lipca 1947 roku, a już na jesieni tego roku uruchomiono tam dom dziecka oraz Szkołę Stolarską i Budowlaną.

W kronice nie znajdziemy wiele odniesień do wydarzeń ważnych dla historii Polski. Referendum z 30 czerwca 1946 roku zostało opatrzone jedynie krótkim wpisem: „W ludowym głosowaniu wzięli udział wszyscy obowiązani do spełnie-

⁵ P. Jasienica, *Bloki Oświęcimia*, w: J. Lechendo, *Zburzyć i zorać...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle pracy polskiej w latach 1945-1948*, Oświęcim 2007, s. 336-340.

⁶ I. Strzelecka, *Budowa, rozbudowa oraz rozwój obozu i jego filii*, w: *Auschwitz 1940-1945*, t. 1, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 58-60.

nia tego obowiązku”. Podobnie było w przypadku głosowania do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku. W tomie 7 znalazła się zaledwie krótka notatka: „Dzień ważny, wybory do sejmu. Głosowanie odbyło się w Oświęcimiu z największym spokojem. Modliliśmy się o błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny”. Odniesień i komentarzy do bieżącej sytuacji politycznej – brak. Jest to w pewnym sensie zrozumiałe. Nie można oczekiwać, że autor podejmie się ryzyka krytyki „władzy ludowej” w oficjalnym dokumencie. W kronice znalazła się również adnotacja (pod datą 16 kwietnia 1947 roku) na temat egzekucji komendanta obozu Auschwitz-Birkenau Rudolfa Hössa, przy której asystował salezjanin ks. Tomasz Zaremba.

Jakie jeszcze informacje znajdziemy w kronice? Pojawia się wiele wpisów dotyczących codziennego życia zakładu: wyjazdy do pomocy np. przy spowiedzi w sąsiednich parafiach, sprawy zaopatrzenia (przede wszystkim w środki żywności), organizacja rekolekcji, działalność duszpasterska, przedstawienia Jasełek i Misterium Męki Pańskiej. Nie zabrakło odniesień do działalności dydaktycznej (klasyfikacje, konferencje, itp.). W kronice opisano obszernie wizyty ważnych gości: katechety generalnego salezjanów Piotra Tirone (patrz niżej) oraz prymasów Anglii – kard. Bernarda Gryfinna i Polski – kard. Augusta Hlonda (9 czerwca 1947 roku). Obie zostały bogato udokumentowane zdjęciami.

Na koniec warto omówić jeszcze jeden wątek pojawiający w treści tomu 7. Nie jest on co prawda ważny z punktu widzenia historiografii salezjańskiej w Polsce, ale stanowi ciekawostkę szczególnie dla historii lokalnej. Mowa o relacjach oświęcimskich salezjanów z „Panem Szenkerem”, którego nazwisko kilkakrotnie pojawia się na stronach kroniki. Wobec braku w opracowaniu odpowiedniej notki biograficznej, należy wyjaśnić, o kogo chodzi. Leon Schönker urodził się w 1903 roku i pochodził z zamożnej żydowskiej rodziny. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, a następnie w Amsterdamie i Paryżu. W okresie międzywojennym był znanym krakowskim malarzem, głównie portrecistą, choć malował również pejzaże i martwą naturę. Duże uznanie przyniosło mu wykonanie polichromii w synagodze Wolfa Poppera w Krakowie. Na krótko przed II wojną światową powrócił do Oświęcimia, gdzie pomagał swemu ojcu Józefowi w prowadzeniu fabryki nawozów sztucznych „Agrochemia”. Podczas okupacji niemieckiej, będąc przewodniczącym Żydowskiej Rady Starszych w Oświęcimiu, opracował plan emigracji i zarazem ratunku dla 60 000 Żydów z terenu rejencji katowickiej III Rzeszy. Po wojnie udało mu się wznowić na kilka lat działalność fabryki, jednak na skutek intryg władz komunistycznych został w 1949 roku aresztowany, a następnie więziony przez prawie 2 lata. Stracił również swoje przedsiębiorstwo. W 1955 roku wyemigrował wraz z rodziną do Wiednia. Zmarł 10 lat później⁷.

Osoba Leona Schönkera pojawia się po raz pierwszy w kronice pod datą 11 stycznia 1946 roku:

Pan Szenker z Oświęcimia podarował zakładowi wspaniały obraz „Zwiastowanie” Rubensa, zakupiony od sowietów. Drogocenny ten klejnot powinien

⁷ Zob. szerzej: H. Schönker, *Dotknięcie anioła*, oprac. K. Madoń-Mitzner, Warszawa 2018.

stanowić podstawę przyszłego Muzeum Mariańskiego, jakie powstanie przy świątyni Wspomożycielki Wiernych w Oświęcimiu.

Można powiedzieć, że jest pewną sensacją, iż oświęcimscy salezjanie mieliby znajdować się w posiadaniu bezcennego dzieła sztuki światowej klasy. Ksiądz W. Żurek w przypisach do tekstu kroniki wyjaśnia, że wskazany obraz, malowany w latach 1609-1610, znajduje się obecnie w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. W takim razie należałoby postawić pytanie, w jaki sposób obraz ten trafił z Polski do Wiednia? Omawiane wydanie kroniki nie daje na nie odpowiedzi. Głębsza analiza tematu prowadzi jednak do wniosku, że mamy prawdopodobnie do czynienia z przeinaczeniem faktów lub po prostu kopią. Paul Peter Rubens namalował dwa obrazy pod tytułem „Zwiastowanie”. Jeden z nich rzeczywiście można podziwiać w stolicy Austrii, jednak wcześniej znajdował się on w domu profesyjnym jezuitów w Antwerpii, skąd został pozyskany w 1776 roku⁸. Drugi obraz pod tym samym tytułem Rubens malował w roku 1610, jednak go nie ukończył. Dopiero w latach 1627-1628 obraz został ukończony. Od 1954 roku stanowi on własność muzeum Rubenshuis w Antwerpii. Wcześniej znajdował się w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i w rękach brukselskiego kolekcjonera Gastona Duliere’a⁹. Jak widać, nic nie wskazuje na pobyt jednego z tych dzieł sztuki na terenie Polski. Czysto hipotetyczne rozważania prowadzą jeszcze do innych możliwości. Na przykład, że mamy do czynienia ze szkicem lub miniaturą wykonaną również przez Rubensa. Rzeczywiście w 2014 roku dom aukcyjny Sotheby’s sprzedał za ponad 3 mln funtów szkic do tego drugiego obrazu o wymiarach 42 cm×31,4 cm. Notka na temat jego proveniencji nie wskazuje w żaden sposób na związek z Polską¹⁰. Ostatecznie można skłonić się do tezy, że chodzi po prostu o kopię obrazu Rubensa. Leon Schönker oprócz tego, że sam malował, był również kolekcjonerem antyków i dzieł sztuki. W swojej kolekcji posiadał wiele kopii znanych obrazów, stąd wielce prawdopodobne, że i tym razem udało mu się taką nabyć.

Wobec trudności w dostępie do środków transportu w powojennym Oświęcimiu Leon Schönker użyczał salezjanom auta ciężarowego do przewożenia materiałów budowlanych i wyposażenia oraz własnego samochodu osobowego. W tym pierwszym przypadku chodziło np. o przywiezienie w dniach 6-7 lutego 1947 roku 200 krzeseł z fabryki „Thomet-Mundus” z Jasienicy lub sprowadzenie 29 maja 1947 roku z fabryki w Dziedzicach dwóch ton smoły-teru do zabezpieczenia dachu zakładu. O wiele ciekawszy wątek dotyczy użyczenia samochodu osobowego na oświęcimski etap wizytacji katechety generalnego zgromadzenia salezjańskiego ks. Piotra Tirone. W dniach od 3 grudnia 1946 roku do 8 maja 1947 roku odwiedzał on placówki salezjańskie w Polsce, z czego kilka grudniowych dni spędził w Oświęcimiu (z przerwą na wyjazd do Szczyrku i Pogrzebienia). Kronika dokładnie opisuje przebieg tej wizyty. Natomiast dla porównania

⁸ *Verkündigung Mariae*, <https://www.khm.at/objektdb/detail/1607> (dostęp: 22.12.2019).

⁹ *Peter Paul Rubens*, <https://www.rubenshuis.be/en/page/peter-paul-rubens-5> (dostęp: 22.12.2019); *The Annunciation (Rubens)*, [https://en.wikipedia.org/wiki/The_Annunciation_\(Rubens\)](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Annunciation_(Rubens)) (dostęp: 22.12.2019).

¹⁰ *Sir Peter Paul Rubens, The Annunciation*, <http://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2014/old-master-british-paintings-evening-114033/lot.55.html> (dostęp: 22.12.2019).

zaprezentujemy, jak to wydarzenie zapamiętał syn Leona – Henryk (choć nie do końca precyzyjnie, gdyż przede wszystkim pomylił datę wydarzenia; pisownia oryginalna):

W 1947 roku miało miejsce jeszcze jedno ważne dla mieszkańców Oświęcimia wydarzenie. Do miasta miał przyjechać ksiądz doktor Piotr Tirone, katecheta generalny salezjanów. Nazywano go czarnym papieżem. Salezjanie cieszyli się w Oświęcimiu szacunkiem i uznaniem, wydaje mi się, że nawet u wielu partyjnych. Miasto było dumne z prowadzonej przez nich szkoły zawodowej, nazywanej Zakładem Salezjańskim. W związku z wizytą księcia salezjanie zwrócili się do mojego ojca z prośbą, aby jego samochód przywiózł Jego Ekscelencję z granicy czzechosłowackiej do Oświęcimia. Ojciec polecił Rydzoniowi [swojemu kierowcy – przyp. A.L.], aby pojechał po niego autem razem z księżmi, którzy mieli go powitać na granicy, i pozostawał do jego dyspozycji dzień i noc podczas całego jego pobytu w Oświęcimiu, a następnie odwiózł go z powrotem do granicy. Pobyt księdza Tirone przekształcił się w Oświęcimiu w wielką demonstrację religijną. Co dzień odbywały się procesje, całe miasto przybrało odświętny wygląd¹¹.

Oczywiście nie ma w tym użyczeniu auta nic nadzwyczajnego. Natomiast najbardziej interesujący jest fakt, że samochód – długa, czarna, reprezentacyjna limuzyna marki Mercedes – stanowił niegdyś własność gubernatora Hansa Franka. Leon Schönker zakupił go w 1946 roku od działającego w Krakowie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, który sprzedawał majątek po zbrodniarzu¹². Czy zapisy poczynione w kronice przez ks. A. Cieślara potwierdzają informacje podane we wspomnieniach Henryka Schönkera? Pod datą 3 grudnia 1946 roku odnotowano, że: „zamówionym samochodem wyjeżdżają rano o godz. 6-ej do Zebrzydowic (...), by u stacji granicznej przywieść najprzewielebniejszego ks. wizytatora”. Natomiast 9 grudnia zostało już napisane wprost, od kogo użyczono samochód: „Ks. wizytator wyjeżdża samochodem Szenkera do Pogrzebienia razem z ks. inspektorem”. Warto dodać, że nie tylko L. Schönker pomagał salezjanom w dostępie do środków transportu. Duże wsparcie wykazała powstająca w Oświęcimiu na terenie byłych zakładów I.G. Farben – Fabryka Paliw Syntetycznych, użyczając aut osobowych oraz ciężarowych.

Podsumowując, omawiany 7 tom kroniki Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu jest wyjątkowo ważnym i bezcennym źródłem zarówno dla historiografii salezjańskiej, jak również historii lokalnej ziemi oświęcimskiej, do czego autor niniejszej recenzji przykłada dużą uwagę. Walorem kroniki jest jej szczegółowa treść wzbogacona licznymi zdjęciami. Zapisy czynione praktycznie dzień po dniu umożliwiają odtworzenie i poznanie wszystkich spraw, jakimi żył zakład w omawianym czasie. Dzięki pracy włożonej w jej opracowanie przez ks. W. Żurka otrzymujemy obraz jeszcze pełniejszy i bardziej zrozumiały.

¹¹ H. Schönker, *Dotknięcie Anioła*, s. 317-318.

¹² Tamże, s. 316.

BIBLIOGRAFIA**Opracowania**

- Jasienica Paweł, *Bloki Oświęcimia*, w: J. Lachendro, *Zburzyć i zaorać...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle pracy polskiej w latach 1945-1948*, Oświęcim 2007, s. 336-340
- Ptaszkowski Jan, *Rzecz o dobrej sławie Oświęcimia. Karty z przeszłości i teraźniejszości Zakładu im. św. Jana Bosko w Oświęcimiu*, Kraków 1998.
- Schönker Henryk, *Dotknięcie Anioła*, oprac. K. Madoń-Mitzner, Warszawa 2018.
- Skalińska-Dindorf Elżbieta, *Kronika Oświęcimia. Dzieje Oświęcimia 1772-2003*, Oświęcim 2006.
- Strzelecka Irena, *Budowa, rozbudowa oraz rozwój obozu i jego filii*, w: *Auschwitz 1940-1945*, t. 1, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 58-60
- Wróbel Janusz, *Niemieckie ciężkie baterie przeciwlotnicze wokół Oświęcimia 1944-1945*, Warszawa 2019.
- Żurek Waldemar Witold (oprac. i wyd.), *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914-1971. Kronika*, Lublin 2018.

Netografia

- Peter Paul Rubens*, <https://www.rubenshuis.be/en/page/peter-paul-rubens-5> (dostęp: 22.12.2019).
- Sir Peter Paul Rubens, The Annunciation*, <http://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2014/old-master-british-paintings-evening-114033/lot.55.html> (dostęp: 22.12.2019).
- The Annunciation (Rubens)*, [https://en.wikipedia.org/wiki/The_Annunciation_\(Rubens\)](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Annunciation_(Rubens)) (dostęp: 22.12.2019).
- Verkiündigung Mariae*, <https://www.khm.at/objektdb/detail/1607> (dostęp: 22.12.2019).